

# Camerimage wraca jak bumerang

Nie do uwierzenia. Wieloletnia zadyma wokół Centrum Festiwalowo-Kongresowego Camerimage Łódź Center jeszcze się nie skończyła, jak mogłoby się niektórym wydawać. Tumult odżył za sprawą Włodzimierza Tomaszewskiego, radnego PiS, byłego wiceprezydenta Łodzi. Pan Włodzimierz natchnął środowisko akademickie Łodzi myślą, że do dalszego rozwoju miasta niezbędne jest zbudowanie centrum festiwalowo-kongresowego jako instytucji narodowej i powrót Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Autorów Zdjęć Filmowych Camerimage. Profesorowie w liście otwartym do wicepremiera i ministra kultury i dziedzictwa narodowego Piotra Glińskiego (posła kandydującego z Łodzi) proszą o uruchomienie specjalnego wsparcia - programu dla Łodzi.

Nowa narodowa instytucja kultury służyłaby nie tylko festiwalowi, ale uczelniom do organizowania dużych kongresów. Tu można by umieścić EXPO International 2022 oraz inne odbywające się w Łodzi znaczące wydarzenia kulturalne. Do miasta muszą napłynąć szerokim strumieniem środki z budżetu państwa i funduszy unijnych, a może się to stać staraniem pana ministra. Realizacja tych planów spowoduje zwrócenie uwagi świata na Łódź, uruchomienie siły przyciągania, siły rozwoju dającej atrakcyjne i dobrze płatne miejsca pracy. Dlatego należy wstrzymać likwidację spółki Camerimage Łódź Center i wykorzystać projekt centrum autorstwa Franka Gehry'ego oraz zatroszczyć się o powrót festiwalu (od 2018 roku). Do tego w gruncie rzeczy sprowadzają się postulaty sygnatariuszy listu. Minister nie mówi nie. Temat Camerimage rozważa, jak powiedział podczas konferencji prasowej.

Cudownie byłoby mieć wspaniały festiwal Camerimage w Łodzi - wydarzenie o randze światowej. Byłoby genialnie, gdyby powstało centrum festiwalowo-kongresowe na światowym poziomie sfinansowane przez państwo i Unię Europejską, ale już raz przechodziliśmy przez ten koszmar - pamiętamy kłótnie, oskarżenia, rozprawy sądowe i zmarnowane pieniądze.

Co mamy? Spółkę CŁC, której likwidatorem jest Marek Żydowicz, dyrektor festiwalu, i która dysponuje prawami do koncepcji architektonicznej centrum autorstwa Franka Gehry'ego z 2009 roku. Za projekt - plik szkiców i wizualizacji - miasto zapłaciło ok. 5 mln zł, ale prawa autorskie zachował Gehry. Mamy koncepcję budynku o powierzchni 37 tys. m kw. (kolejna wersja to 24 tys. m kw.). Koszt inwestycji szacowano na 500 mln zł (w wersji mniejszej - 600 mln). Mamy też perspektywę unijną na lata 2014-2020, która nie przewiduje finansowania budowy nowych obiektów, a jedynie rozbudowę i doposażanie.

Trzeba też koniecznie wspomnieć o zrewitalizowanym kompleksie EC1. Jego utrzymanie kosztuje miasto 40 mln zł rocznie. Ważnym elementem układanki jest mieszczące się tu Narodowe Centrum Kultury Filmowej. Umowę o jego współfinansowaniu przez ministerstwo kultury udało się sfinalizować tuż przed wyborami, a nowy minister z niejakim zaskoczeniem odkrył, że została zawarta na 50 lat. NCKF to sztandarowe przedsięwzięcie obecnych władz Łodzi - nadzieja na sensowne wykorzystanie zrewitalizowanych przestrzeni EC1 Wschód.

Włodzimierz Tomaszewski - główny architekt koncepcji współpracy Łodzi z Markiem Żydowiczem i Davidem Lynchem (jego studio miało się pierwotnie znaleźć w EC1) - jest przekonany o realności przedsięwzięcia postulowanego przez profesorów w liście do ministra. Nie ma nic przeciwko festiwalowi Transatlantyk, który miasto sprowadziło z Poznania za 4,5 mln zł (umowę podpisano na 4 lata) - to nie są konkurencyjne imprezy. Sam Marek Żydowicz, według Polskiego Radia PiK, spotykał się z ministrem Glińskim w sprawie dofinansowania budowy nowego obiektu dla Camerimage w Bydgoszczy, która jest siedzibą festiwalu od 2010 roku. Co ciekawe według sondy

przeprowadzonej przez Radio Łódź, 70 proc. głosujących nie chce powrotu Camerimage do Łodzi.

Zastanawiam się, czy wywołanie tematu Camerimage nie jest kolejnym aktem wojny polsko-polskiej. Wielkie i śmiałe przedsięwzięcie budowy centrum festiwalowo-kongresowego i powrót prestiżowej imprezy ma odsunąć w cień sukces obecnych władz miejskich – powołanie flagowej instytucji narodowej (choć jeszcze nie wiadomo dokładnie, co z NCKF wyniknie). W myśl zasady: wszystko, co robili poprzednicy trzeba zmienić, „naprawić”. Ja też chciałbym, żeby Łódź była wielka, ale boję się, że nowa inicjatywa to tylko polityczny PR, w który zaangażowany został autorytet łódzkich profesorów.

*Bogdan Sobieszek*

## JAK POMÓC ŁODZI - LIST OTWARTY PROFESORÓW I WYKŁADOWCÓW ŁÓDZKICH UCZELNI

Porównując - w latach, jak i do innych miast - podstawowe wskaźniki dotyczące inwestycji miejskich, zadłużenia, bezrobocia, poziomu wykorzystywania i dostępności do środków zewnętrznych, należy jednoznacznie stwierdzić, że Łódź wymaga specjalnego wsparcia – apelują w liście otwartym profesorowie i wykładowcy łódzkich uczelni.

„Z początkiem nowego wieku, nasze Miasto zaczęło coraz silniej budować swoją atrakcyjność w oparciu o dziedzictwo architektoniczne, kulturowe, przyrodnicze wraz z nowymi formami działalności gospodarczej i rozwojem łódzkich uczelni.

Aspiracje łodzian słusznie sięgały po tytuł Europejskiej Stolicy Kultury. I choć jeszcze w 2009 r. Łódź była liderem w tym zakresie, to Wrocław cieszy się dziś tym zaszczytem. My jednak mamy swój potencjał i mierzyć musimy wysoko!

Tak, jak w tym czasie konsekwentnie - mimo opóźnień - realizowany jest cykl działań zwiększających dostępność komunikacyjną Łodzi, tak konsekwentnie trzeba dążyć do rozwoju połączeń lotniczych, kolejowych - z tunelem średnicowym, Koleją Dużych Prędkości, czy nawet Centralnym Lotniskiem dla Polski między Łodzią a Warszawą.

Jednak łatwy przyjazd do Łodzi, to tylko początek oferty dla tych, którzy chcieliby się w naszym Mieście zatrzymać, zobaczyć je i poznać - a nade wszystko osiedlić, zainwestować. Podobnie jak wobec mieszkańców Łodzi, która od czasów carskiej administracji odcinana była od głównych szlaków komunikacyjnych.

Atrakcyjność łódzkich uczelni musi iść w parze z permanentną odnową zabudowy miejskiej, utrzymaniem i przywracaniem przestrzeni publicznych, terenów zielonych - w możliwym powiązaniu z dostępem do zbiorników wody i renaturyzowanych rzek.

Przekonujemy się że w innych miastach przyciąga się inwestorów, tworzy miejsca pracy, w oparciu o atrakcyjność instytucji kultury i ich nowe obiekty, o wyjątkowe wydarzenia artystyczne.

Łódź musi zmanifestować swoją wyjątkowość i tym przyciągać - dowodząc, że i tak jest Stolicą Kultury. Trzeba powrócić do projektów, które powodowały, że Łódź zyskała na początku 2012 r. - wyjątkową wśród miast naszej części Europy - rekomendację pisma New York Times.

Początkiem łódzkich rewitalizacji w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych minionego wieku była ul. Piotrkowska. W XXI wieku przyciągać do Łodzi miało i powinno przedsięwzięcie rewitalizacyjne określane jako Nowe Centrum Łodzi. Tyle, że dworzec, tworzony tam układ komunikacyjny, to

droga do łódzkiej przestrzeni, która winna wciągać swoją atrakcyjnością.

W pierwszym raporcie PwC o polskich metropoliach z 2007 r., jako przykład i inspiracje dla łódzkiej rewitalizacji wskazano Bilbao, gdzie największa atrakcja w postaci muzeum Gugenheima według projektu ikony światowej architektury Franka Gehry'ego, stało się magnesem przyciągania do całej rewitalizowanej przestrzeni - napędem dla rozwoju. Dziś projekt rewitalizacji dawnej elektrowni Battersea w Londynie (według Normana Fostera) z sąsiedztwem obiektu Gehry'go kojarzy się z łódzkim zamysłem Nowego Centrum - potwierdzając pierwotny kierunek tworzenia atrakcyjności miejsca.

Narzędziem dla budowania atrakcyjności w wymiarze światowym może być organizacja w Łodzi wystawy EXPO International 2022. Choć to tzw. „małe” Expo funkcjonujące między wystawami światowymi na ogół nie jest dochodowe, to tym bardziej powinno ono przyciągać swoją wyjątkowością, pozostawiając w Łodzi coś bardzo trwałego i symbolicznego. Oczywista lokalizacja tej wystawy na terenie Nowego Centrum Łodzi skłania do wykorzystania i realizacji projektu Centrum Festiwalowo-Kongresowego Franka Gehry'ego, jako otwierającego i skupiającego obszar wystawy z odpowiednią organizacją atrakcyjności przestrzeni publicznej dla gości jak i mieszkańców.

Taki obiekt służyć może także łódzkim uczelniom dla organizacji dużych kongresów. Jest także podstawą do powrotu do Łodzi najbardziej łódzkiego i najbardziej światowego Festiwalu Camerimage (i jak się okazuje najbardziej przystępnego finansowo). To tu mają skupiać się najwięksi twórcy i miłośnicy obrazu filmowego, najliczniejsi zdobywcy Oscarów i innych nagród akademii filmowych. Obszar wystawy wraz z Centrum Festiwalowo-Kongresowym powinien być skomunikowany z uczelniami (w tym na osi ul. Targowej z łódzką Filmówką) i innymi obiektami atrakcji i tożsamości miasta. Te działania mają wzbogacać istniejące łódzkie instytucje i organizowane festiwale. Jednocześnie ważnym jest synergiczne wykorzystanie każdego łódzkiego światowego wymiaru, jak np. postaci Artura Rubinsteina (z festiwalem jego imienia).

Te wyzwania bez specjalnego wsparcia dla Łodzi, deklarowanego specjalnego Programu dla Łodzi nie będą realne. W latach 2004-2015 przychody miasta ze środków europejskich, to kwota w granicach 1,9 mld zł. Przygotowane wcześniej wnioski - praktycznie do 2010 r.- trzeba było także zabezpieczyć wkładem własnym. Obecnie mimo różnych wypowiedzi trudno jest jednoznacznie określić jakie środki Miasto pozyska. Zapowiadany przez ostatecznie lata Narodowy Plan Rewitalizacji nie został uchwalony. Uznajemy, że niezbędne są specjalne preferencje w dostępie do środków zewnętrznych dla Łodzi. Dotychczas realizowane obiekty w innych miastach z wykorzystaniem środków unijnych i partycypacją środków budżetu państwa świadczyły o większej determinacji w ich pozyskiwaniu i kierowaniu właśnie tam. Owocuje to ich lepszymi wskaźnikami rozwoju. Dlatego trzeba przywrócić śmiało wizje na śmiałe projekty w Łodzi, których efekt rozwojowy potwierdza światowa, ale i już krajowa praktyka.

Wiemy, że tylko faktyczne i najszybsze zaangażowanie polskiego rządu w taki Program dla Łodzi, wyrażający się już teraz śmiałą koncepcją i realizacją EXPO International 2022, to jedyny moment dla przywrócenia Łodzi mechanizmów rozwojowych. Wiemy, że jest tu potrzebne zaangażowanie finansowe, jak i instytucjonalne.

Realizacja Centrum Festiwalowo- Kongresowego według projektu Franka Gehry'ego, powrót Camerimage (realny od 2018 r.) wymaga zaangażowania Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, by pod auspicjami instytucji narodowej to wyzwanie podjąć, wzbogacając dotychczasowe rozwiązania w obszarze Nowego Centrum. By wykorzystać projekt Gehry'go trzeba wstrzymać likwidację Spółki Camerimage Łódź Center, która jest jego właścicielem (bowiem

likwidacja zmusza do jego sprzedaży a także nie pozwala na jego dokończenie). Ustalenie planu dokończenia projektu i jego przejęcia przez instytucje narodową wraz z planem powrotu Camerimage, to działania niezbędne od zaraz.

Sukcesywnie trzeba też określać inne formy i kierunki wsparcia ze strony rządowej, tak by zdążyć przed decyzjami dotyczącymi priorytetów w wydatkowaniu środków unijnych i budżetu państwa w najbliższych latach.

Mamy świadomość, że ten rok 2016 jest tym przełomowym, kiedy rozstrzygać się będą szanse Łodzi. Teraz beneficjentem jest Wrocław, jednak wierzymy, że nie zaprzepaścimy planów porzuconych w 2010 r., które tytuł Europejskiej Stolicy Kultury nam gwarantowały i zwrócimy uwagę świata na Łódź, uruchomimy siłę przyciągania Łodzi, siłę rozwoju dającą atrakcyjne i dobrze płatne miejsca pracy, wiążącą życiowe plany z naszym Miastem.

Zwracamy się do Pana Pierwszego Wicepremiera Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Profesora Piotra Glińskiego, także posła z naszego Miasta, o taką pomoc dla Łodzi. Deklarujemy bezpośredni lub pośredni udział w pracach nad dedykowanym Łodzi specjalnym Programem.”

List otwarty podpisali:

Prof. dr hab. inż. Stanisław Bielecki (Rektor Politechniki Łódzkiej)

Prof. dr hab. Cezary Sanecki (Rektor Akademii Muzycznej w Łodzi)

Prof. dr hab. Zofia Wysokińska (Prorektor Uniwersytetu Łódzkiego)

Prof. dr hab. Antoni Różalski (Prorektor Uniwersytetu Łódzkiego)

Prof. dr hab. inż. Piotr Paneth (Prorektor Politechniki Łódzkiej)

Prof. dr hab. Mariusz Włodarczyk (Prorektor Akademii Sztuk Pięknych)

Prof. dr hab. inż. Jan Krysiński (Rektor Politechniki Łódzkiej w latach 1990-1996 i 2002-2008)

Prof. dr hab. Stanisław Liszewski (Rektor Uniwersytetu Łódzkiego w latach 1996 - 2002)

Prof. dr hab. Antonii Wierzbiński (Rektor Akademii Muzycznej w Łodzi w latach 2005 -2012)

Prof. dr hab. Anna Wesołowska-Firlej (Rektor Akademii Muzycznej w Łodzi w latach 1999 - 2005)

Prof. dr hab. Krystyna Piotrowska -Marczak (Prorektor Uniwersytetu Łódzkiego w latach 1996 -2002)

Prof. dr hab. Eugeniusz Kwiatkowski (Prorektor Uniwersytetu Łódzkiego w latach 2002-2008)

Prof. dr hab. Joanna Jabłkowska (Prorektor Uniwersytetu Łódzkiego w latach 2008 -2012)

Prof. dr hab. Paweł Maślanka (Prorektor Uniwersytetu Łódzkiego w latach 2008-2012)

Prof. dr hab. Krzysztof Józwick (Prorektor Politechniki Łódzkiej w latach 2008 -2012)

Prof. dr hab. inż. Andrzej Napieralski (Prorektor Politechniki Łódzkiej w latach 2002 -2008)

Prof. dr hab. inż. Małgorzata Szyrkowska (Politechnika Łódzka, Instytut Chemii Ogólnej i Ekologicznej)

Prof. dr hab. inż. George Anders (Politechnika Łódzka, Katedra Mikroelektroniki i Technik Informatycznych)

Prof. dr hab. inż. Piotr Ulański (Politechnika Łódzka, Instytut Techniki Radiacyjnej)

Prof. dr hab. inż. Dominik Sankowski (Politechnika Łódzka, Dyrektor Instytutu Informatyki Stosowanej)

Prof. dr hab. inż. arch. Krzysztof Pawłowski (Politechnika Łódzka, Instytut Architektury i Urbanistyki )

Prof. dr hab. inż. arch. Marek Pabich (Politechnika Łódzka, Dyrektor Instytutu Architektury i Urbanistyki)

Prof. dr hab. Jerzy Różański (Uniwersytet Łódzki, Prodziekan Wydziału Zarządzania)

Prof. dr hab. Jolanta Daszyńska (Uniwersytet Łódzki, Katedra Historii Nowożytnej)

Prof. dr hab. Marek Koter (Uniwersytet Łódzki, Katedra Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych)

Prof. dr hab. Andrzej Suliborski (Uniwersytet Łódzki, Kierownik Zakładu Geografii Regionalnej i Społecznej)

Prof. dr hab. Zdzisława Janowska (Uniwersytet Łódzki, Katedra Zarządzania Zasobami Ludzkimi)

Prof. dr hab. Elżbieta Kryńska (Uniwersytet Łódzki, Kierownik Katedry Polityki Ekonomicznej)

Prof. dr hab. Danuta Walczak - Duraj (Uniwersytet Łódzki, Kierownik Katedry Socjologii Polityki i Moralności)

Prof. dr hab. Jan Duraj (Uniwersytet Łódzki, Kierownik Katedry Analizy i Strategii Przedsiębiorstwa)

Prof. dr hab. Walentyna Kwiatkowska (Uniwersytet Łódzki, Kierownik Katedry Mikroekonomii)

Prof. dr hab. Krystyna Kietlińska (Uniwersytet Łódzki, Instytut Finansów)

Prof. dr hab. Grzegorz Sztabiński (Uniwersytet Łódzki, Katedra Historii Sztuki, Zakład Estetyki, Akademia Sztuk Pięknych w Łodzi)

Prof. dr hab. Maciej Zalewski (Uniwersytet Łódzki, Kierownik Katedry Ekologii Stosowanej, Dyrektor Europejskiego Regionalnego Centrum Ekohydrologii p/a Unesco PAN)

Prof. dr hab. n. med. Adam Antczak (Uniwersytet Medyczny, Dziekan Wydziału Lekarskiego)

Prof. dr hab. n. med. Piotr Kuna (Uniwersytet Medyczny w Łodzi, Dyrektor Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego Nr 1 im. Norberta Barlickiego)

Prof. dr hab. Stanisław Firlej (Akademia Muzyczna w Łodzi)

Prof. dr hab. Paweł Siedlik (Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna w Łodzi, Wydział Aktorski)

Prof. dr hab. Barbara Panek - Piętkowska (Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna w Łodzi, Wydział Aktorski)

Prof. dr hab. Stanisław Szymański (Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna w Łodzi,) Prodziekan Wydziału Operatorskiego i Realizacji Telewizyjnej)

Prof. dr hab. Ryszard Lenczewski (Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna w Łodzi,) Prodziekan Wydziału Operatorskiego i Realizacji Telewizyjnej w latach 2008-2014)

Wojciech Staroń Członek Polskiej Akademii Filmowej i Europejskiej Akademii Filmowej (EFA)

Sławomir Kalwinek (Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna w Łodzi, Wydział Reżyserii Filmowej i Telewizyjnej)